

opusdei.org

Podjąć wyzwanie nowego świętego

Homilia ks. abp Edwarda
Nowaka wygłoszona na Mszy
dziękczynnej za kanonizację
św. Josemarii Escrivy w parafii
pod jego wezwaniem w Rzymie.

11-04-2006

Niech będzie pochwalony Jezus
Chrystus!

„Wypłyn na głębie i zarzuć sieci ...
Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i
nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje
słowa zarzucę sieci”. Ekscelencje

księża biskupi, drodzy bracia w kapłaństwie Chrystusa, członkowie Opus Dei wraz z przyjaciółmi przybyłymi na kanonizację Josemarii, siostry i bracia w Chrystusie. Słyszeliśmy ewangelię, cudowne połów ryb. Ewangelista przedstawia nam całą serię wydarzeń. Jezus chodzi do łodzi Szymona Piotra i naucza zebrany tłum, poleca Piotrowi, aby wypłynął na głębie. Piotr buntuje się:

- Nie ma sensu, pracowaliśmy całą noc, ledwo żyjemy. Jednak decyduje się. I połów nadzwyczajny. Sieci rwą się od ryb. Piotr jest osłupiały i wykrzykuje: „Odejdź ode mnie, Panie, jestem grzesznikiem”. I powołanie: Odtąd ludzi będziesz łowił. I w końcu poszli za Nim.

Pierwotna wspólnota chrześcijańska skrupulatnie przechowywała wspomnienie tej pamiętnej nocy sfrustrowanego wysiłku i tego

wspaniałego, słonecznego dnia połowy. Przekazali to wspomnienie ze szczegółami Piotr, Jakub i Jan, rybacy, którzy wtedy łowili. W tym wydarzeniu wspólnota chrześcijańska widziała swój przyszły los. Była przekonana, że to co było udziałem Piotra i jego towarzyszy to jest symbol, to jest obraz jej własnego losu, jej właśnie dziejów- obecnych i przyszłych. Dlatego dzisiaj my też do tego odwołujemy się i dla nas to jest punkt odniesienia.

Kochani moi. W niedzielę, dwa dni temu, Ojciec Święty Jan Paweł II kanonizował, czyli ogłosił świętym Josemarią Escrivą de Balaguer. Dzisiaj przeszliśmy do kościoła pod jego wezwanie, aby dać wyraz naszej wdzięczności za niedzielną kanonizacji. Zgodnie ze starą tradycją kościoła włączamy się w dziękczynną modlitwę kościoła za dar nowego świętego. Dziękujemy

Panu Bogu, Ojcu wszelkiego dobra, że swojego wiernego sługę i czciciela Josemarii E zechciał ozdobić chwałą ołtarzy, zechciał dać mu aureolę święty. Dziękujemy następnie kościołowi świętemu, naszej matce, że swojego wielkiego syna i kapłana Chrystusowego postawił jako wzór i przykład do naśladowania a jego wskazania jako skuteczne na drodze do domu Ojca. I wreszcie dziękujemy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, że zechciał wskazać przysłanie nowego świętego jako program pracy i kierunek postępowania dla jego naśladowców na nowe trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. I to jest powód naszej obecności w Rzymie, to jest powód naszej radości i wdzięczności. To jest też podjęcie programu, podjęcie zadań na odnowioną duchowość i na naszą pracę, dlatego wczoraj, dzisiaj gorąco dziękujemy: Te Deum laudamus, Ciebie Boże wysławiamy.

Patrząc na postać nowego świętego, zrobimy kilka głośne refleksje. Pierwsza refleksja: wezwanie „wypłyn na głębie”. Josemaria bardzo wcześnie już jako chłopiec słyszał głos Chrystusa, może jeszcze w tym czasie nie wyraźnie, od wtedy poczuł się powołany do połowu, do wielkiego połowu. To w nim siedziało, to podręczyło. Polecenie Chrystusa „zarzuć sieć” czuł, że odnosi się do niego. Jak to wyglądało w jego życiu. Zobaczmy.

Przypomnimy początek. Była zima na przełomie 1917-18. Josemaria razem z rodziną mieszka w Logroño, miasto w południowe Hiszpanii, miał wtedy piętnaście lat. W czasie Bożego narodzenie spadł śnieg. Wyszedł z domu na ulicy i z zdumieniem zobaczył na śniegu ślady bosych stóp, podniósł oczy i w dali zobaczył idącego pośpiesznie karmelitę bosego, klasztor karmelitów było jego miejscowości. I jego wrażliwy

umysł zaczął pracować: - skoro inni tak bardzo poświęcając się Panu Bogu i bliźniemu, czy ja nie byłbym w stanie czegoś poświęcić. Przyszła mu taka refleksja. W jego sercu został zasiane Boże niepokój: - Zacząłem poczuwać miłość, zdawać sobie sprawę, że serce prosi mnie o coś wielkiego, i że to będzie miłość. Nie rozpoznał jeszcze dokładnie do czego powołuje Pan Bóg. Zdecydował wtedy, że będzie kapłanem.

To było początek. To było pierwszy krok. Pytamy: jaki był moment decydującym. W październiku 1928 r. Josemaria uczestniczy w rekolekcjach, robi sobie zapiski ze swoich rekolekcyjnych przemyśłych, konfrontuje doświadczenia kapłańskie z ostatnich lat, odczytuje je, przemyśla i modli się. I nagle przychodzi światło. Zrozumiał zadanie, które Pan Bóg chce mu powiedzieć. Ma otworzyć w Kościele nową drogę, która będzie prowadzić

do świętości i do apostołstwa. Droga bardzo prosta: poprzez uświęcenie codziennej normalnej pracy człowieka, tam gdzie jest, tam gdzie go Pan Bóg postawił. I tak 2 X 1928 rodzi się Dzieło, rodzi się Opus Dei. Kilka miesięcy później 14 II 1930 otrzymuje światło, że Dzieło powinno być otwarte dla wszystkich, nie wyłączając kobiet. (A później) Od tej chwili Josemaria oddaje się całą duszą i całym ciałem wypełnieniu swojej misji założycielki. Pragnie uczynić, aby mężczyźni i kobiety we wszystkich środowiskach społecznych starali się naśladować Chrystusa. (On nie uważał się za) takiego odkrywcę, za jakiego reformatora. Jest przekonany, że Jezus Chrystus jest wieczną nowością, że Duch Świętym stale odnawia swój Kościół, i dla służby właśnie tegoż kościoła powstało Opus Dei.

Druga refleksja: przesłanie. Dzisiaj podczas dziękczynienia za kanonizację sięgnęliśmy do początku, sięgnęliśmy do momentu światła, sięgnęliśmy do spełnionej misji, sięgnęliśmy po to, aby jeszcze raz uświadomić sobie przesłanie nowego świętego. Jan Paweł II tak nam mówi: z nadprzyrodzoną intuicją św. Josemaria głosił niestrudzenie prawdę o powszechnym powołaniu do świętości i do apostołatu. Nowy święty przypomina nam, że te same rzeczywistości stworzone przez Boga i przez geniusz ludzki mogą być drogą wiodącą do spotkania ludzi z Chrystusem.

Św. Josemaria ukazywał i przypominał powszechne powołanie do świętości. Mówił, że każdy człowiek pozostając w nurcie konkretnych spraw swojego życia i swojej pracy zawodowej może dążyć do świętości i może dążyć do

doskonałości. Postawił na prymat Boga w całej działalności ludzkiej, prymat widziany w kategoriach ojcostwa i to ojcostwa powszechnego. Postawił na wzór Chrystusa ukierunkowaniu wszystkiego do Boga Stwórcy. Wzorszczość widziana w kategoriach synostwa i braterstwa Chrystusowego. Postawił też na wysiłek człowieka na dobrą jego wolę, żeby to zrealizować. Człowieka zjednoczonego z Bogiem, usynowionego z Chrystusem, zbratanego solidarnie z ludźmi i wspomaganego przez Matkę Chrystusa.

Przypomina nam o tym właśnie w jednej ze swoich licznych rozmów: „Chrześcijanie pracując pośrodku świata mają jednać wszystko z Bogiem wstawiając Chrystusa w centrum wszelkiej ludzkiej działalności”. Skazuje, że życie chrześcijanina, jego życie rodzinne, społeczne, zawodowe a szczególnie

jego życie wewnętrzne, to znaczy jego stosunek do Boga, wszystko to, chociaż złożone z małych, konkretnych, codziennych zdarzeń i faktów nie powinno być podzielone, nie powinno być poszatkwane, ale powinno stanowić jedno jedyny święty i wypełniony Bogiem życiem. Pisał: „Odnajdujemy niewidzialnego Boga w rzeczach widzialnych i materialnych”. Doskonale jednak zdawał sobie z tego sprawę, że człowiek jest tylko człowiekiem. Człowiek jest słaby, często upada, dlatego potrzebna mu jest siła, która mogła by go potrzymać zwłaszcza w trudniejszych sytuacjach. Potrzebna jest energia, którą mogłoby się naładować i wzmocnić kiedy się wyczerpuje, kiedy słabnie, kiedy jest zmęczony i tutaj wskazuje na modlitwę. Ta siła, ta energia, która go wzmocni, która go naładuje, która go podtrzyma to jest właśnie modlitwa. Przez modlitwę następuje wzrost i dojrzewanie duchowe. Modlitwa to

nadzwyczajna siła, to nadzwyczajna
broń, aby stawić czoła
nieprzyjaznemu światu i żeby ten
świat przyprowadzić do Pana Boga.

W swoim tekście zatytułowanym
Droga zachęca: „Na pierwszym
miejscu. Później zadośćuczynienia. A
na trzecim miejscu, i to daleko na
trzecim miejscu działania”

Przypominał o tym właśnie Ojciec
Święty w swojej niedzielnej homilii
kanonizacyjnej. I dodał: to nie jest
żaden paradoks, ale wielka prawda.
Skuteczność apostołatu leży przede
wszystkim w modlitwie i w żywym
życiu sakramentalnym. To jest
właśnie tajemnica świętości, to jest
tajemnica powodzenia świętych.

I trzecia refleksja. Moja postawa. W
liście apostolskim Novo Millennium
Ineunte myśląc o wielkim
dziedzictwie duchowości świadectwa
i świętości kościoła Jan Paweł II
pisze: „tego dziedzictwa nie wolno

roztworzyć trzeba je otworzyć przedmiotem nieustannego dziękczynienia i wytrwałego naśladowania”. Możemy więc zapytać: jaka jest nasza gotowość do podjęcia dziedzictwa nowego świętego? Jaka jest nasza gotowość, by wypełnić konkretną misję nam osobiście powiedziano? Czy każdy z nas może szczerzy powiedzieć Panu Bogu: licz na mnie!, jestem gotów pełnić twoją świętą wolę!?

Św. Josemaria kieruje dzisiaj do każdego z nas słowa Chrystusa: Wypłyn na głębie! Wypełni twoją misję! Szczególnie do was, którzy należyci do Prałatury Opus Dei – kapłani i świeccy, mężczyźni i kobiety, te słowa kieruje do was nowy święty, założycie Dzieła, mówi do nas dzisiaj: wypełnij swoją misję, bądź wierni twojemu chrześcijańskiemu powołaniu, okaz hojność wobec Pana Boga i wobec ludzi. Do wszystkich

współpracowników Dzieła, do wszystkich którzy uczestnicząc w pracy apostolskiej Opus Dei Jan Paweł II kieruje takie wezwanie: nadszedł czas, aby porzucić wszelkie lęk i śmiało podjąć apostolskie zadania Duc in altum! Te słowa Chrystusa zachęcają nas, byśmy wypełnili na głębie, byśmy pielęgowali ambitne marzenia o świętości osobistej i o owocnym apostołstwie. Wypłyn na głębie! Takie kierunek skazuje Chrystus dla kościoła, skazuje dla nas wśród morza spraw tego świata. Wypłyn na głębie! Wypełni swoją misję! Powtarza nowy święty Josemaría Escrivá de Balaguer. Wypłyn na głębie!, porzuć lęki i obawy, bądź święty tam gdzie jesteś, wzywa Jan Paweł II Piotr naszych czasów na trzecie milenium chrześcijaństwa. Podejmijmy to wezwania, ponieśmy je do naszych domów, do naszych codziennej pracy. I niech to właśnie będzie owoc przeżytej tych dniach

kanonizacji. Odtąd ludzi łowić
będziesz. Amen

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/podjac-wyzwanie-nowego-swietego/> (14-03-2026)